



# Juliusz Słowacki - Kordian, część 1.

---

1. Słowacki w wieku 5 lat stracił ojca. Matka była w jego życiu bardzo ważną osobą – jako pierwsza czytała jego dzieła. Słowacki był prawnikiem, po studiach pracował w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a po powstaniu listopadowym - u księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w biurze dyplomatycznym. Z misją dyplomatyczną wyjechał do Paryża i Londynu. Do kraju nie wrócił, został na emigracji we Francji, gdzie zadebiutował w 1832 roku powieścią „Hugo”. Przebywał też w Szwajcarii - tam powstał „Kordian”. W przeciwieństwie do biednego jak mysz kościelna Mickiewicza, Słowacki był tzw. rentierem, czyli żył z odsetek z kapitału. Inwestował na paryskiej giełdzie. Pieniądze przysyłała mu matka. Sam wydawał swoje dzieła, nie musząc „użerać się” z wydawcami. Jak zwykle w życiu coś za coś – Mickiewicz uznany był już za zycia, ale biedny. Słowacki natomiast popularny stał się dopiero wśród następnych pokoleń.

2. Słowacki, jak Mickiewicz, dokonuje rozrachunku z Powstaniem listopadowym. Szatan zapowiada, że nowy wiek będzie dla piekła pomyślny. Jeden z narodów rozpocznie wojnę.

Pomóż im – oni mają walkę rozpoczynać

Taką, jakąśmy niegdyś z panem niebios wiedli.

Oni się będą modlić, zabijać, przeklinać.

Oni na ojców mogiłach usiedli

I myślą o zemsty godzinie.

Ten naród się podniesie, zwycięży, i zginie;

Diabły są skore do pomocy. Mefistofel proponuje stworzyć ludzi, którzy będą rządzić zapowiadaną walką. Z kotła wyłaniają się postacie przywódców Powstania listopadowego. Słowacki dokonuje sądu na autorach Powstania.

Miejsce na Twoją reklamę  
info: reklama@lykwiedzy.pl

Stary – jakby ojciec dzieci,  
Nie do boju, nie do trudu;  
Dajmy mu na pośmiewisko,  
Sprzeczne z naturą nazwisko,  
Nazwijmy od słowa ludu,  
Kmieciów, czyli nędznych chłopów.  
Teraz, jak z niebieskich stropów,  
Rzućcie wodza ludziom biednym.

Mowa tu o nieudolnym generale Grzegorzu Józefie Chłopickim. Gdy wybuchło Powstanie najpierw odmówił przyłączenia się do niego, a potem przyjął funkcję dyktatora (ale nie wierzył w zwycięstwo). Wstrzymywał organizację wojsk, sabotował ataki na Rosjan, chciał rozmów z carem. Negocjacje nic nie przyniosły, Chłopicki podał się do dymisji.

#### DIABEŁ

Już gotowy! mimo czary  
Wyszedł jakiś człowiek godny,  
Złe w tym kotle były wary,  
Płyn za rzadki lub za chłodny.

#### SZATAN

To nic – to nic! takich trzeba,  
Biednym ludziom rzucać z nieba;  
Będą przed nim giąć kolana,  
Jest to stara twarz Rzymiana,  
Na pieniądzu wpół zatarta.  
Dajmy mu na pośmiewisko,  
Sprzeczne z naturą nazwisko;  
Ochrzczijmy imieniem Czarta.  
Teraz puśćcie! niechaj leci!

Księżę Adam Czartoryski. Najpierw doradca i przyjaciel cara. Minister spraw zagranicznych rządu Rosji, a po latach, w Powstaniu listopadowym, prezes Rządu Tymczasowego, później rządu narodowego. Liczył na ugodę z carem, ale się

Miejsce na Twoją reklamę  
info: reklama@lykwiedzy.pl

przeliczył. Jak widać Słowacki traktuje go lepiej niż Chłopickiego. Diabły mówią „wyszedł jakiś człowiek godny”. Mimo to oskarża go w niewiarę w zwycięstwo.

Wódz! chodem raka przewini,

Jak ślimak rogiem uderzy,

Spróbuj – i do skorupy

Schowa rogi, i do skrzyni

Miejskiej znieś planów trupy,

Czekając, aż kur zapieje.

To tchórzliwy generał Jan Zygmunt Skrzynecki. Nie miał żadnej wizji strategicznej. Przegapił idealną okazję rozbicia gwardii cesarskiej. W końcu rzucił się na Rosjan pod Ostrołęką, ale bitwę przegrał.

Starzec, jak skowronek,

Zastygły pod wspomnień bryłą,

Na pół zastygłą, przegniłą.

To Julian Niemcewicz – konserwatysta zatopiony w przeszłości.

A oto niezdecydowany mól książkowy Joachim Lelewel.

SZATAN

Widzicie tę postać bladą,

Z mętów kotła już na pół urodną;

Twarz uwiedła i wzrok w czarném kole;

Miejsce na Twoją reklamę  
info: reklama@lykwiedzy.pl

Paszcę myśli otwiera wciąż głodną,  
Wiecznie dławi księgarnie i mole;  
I na krzywych dwóch nogach się chwieje,  
Jak niepewne rządowe systema.  
Chce mówić; posłuchajmy, co na świat posieje?...

TWÓR

*pokazując z kotła głowę*

Czy lepiej, kiedy jest król? czy kiedy go nie ma?...

Jest też generał Krukowiecki.

ASTAROTH

Witajcie go! oto twór

Niszczyciel, jakby horda Nogajca.  
On w stolicy owłada dział mur,  
On z krwi na wierszach wypłynie – to zdrajca!

A gdy zabrzmi nad miastem dział huk,

On rycerzy ginących porzuci;

Z arki kraju wyleci jak kruk,

Strząśnie skrzydła, do arki nie wróci...

Kraj przedany on wyda pod miecz.

Krukowiecki poddał powstanie. To on rokował warunki kapitulacji. Oskarżany za nieprzygotowanie stolicy do Warszawy. Tak jak Mickiewicz w salonie warszawskim w „Dziadach” pokazywał polskie społeczeństwo pierwszej połowy XIX wieku, tak Słowacki pokazał przywódców powstania w Przygotowaniu – pierwszej części „Kordiana”.

Miejsce na Twoją reklamę  
info: reklama@lykwiedzy.pl